

Islam a pokusa purytanizmu

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

Wolę herezję od ortodoksji, bo historia jest cmentarzyskiem ortodoksji, a dzisiejsze herezje jeszcze na rangę ortodoksji czekają.
Zygmunt Bauman

Ten tekst jest uzupełnieniem polemiki z saudyjskim publicystą Abdulateefem al-Mulahimem, [jaka podjąłem](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8126/q,Z.bajek.La.Fontainea.czyli.respons.Saudyjczykowi) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8126/q,Z.bajek.La.Fontainea.czyli.respons.Saudyjczykowi>) na po jego tekście pt. **Rosja, wieczna druhna, nigdy panna młoda** (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8120>). Niezliczone analizy, setki komentarzy, uczone (i często infantylne, płaskie, populistyczne) mowy i refleksje, mnóstwo artykułów i felietonów ukazuje się w ostatnich dekadach na temat islamu. To temat będący na przez ostatnie lata na przysłowiowym topie.

Islam, tak jak chrześcijaństwo i judaizm to religia objawiona, religia księgi. Święta księga muzułmanów — Koran, zawierający w zasadzie całokształt ideowej strony życia człowieka (jednostkowego i kolektywnego) oraz wspólnoty islamskiej *ummy* (społeczności) — jest kompletna doktrynalnie w przedmiocie; religii, prawa, obyczajów, moralności, obejmuje całość organizacji życia państwowego, a także reguluje szczegółowo sferę ludzkich zachowań, relacji interpersonalnych (zwłaszcza między płciami) , a także — *savoir vivre'u*. Koran jest w tym zakresie najdalej idącą, pisaną, kodyfikacją dotyczącą wszelkich obszarów życia — odnosząc to oczywiście do pokrewnych mu religii Abrahamowych czyli judaizmu (Tora/Talmud) i chrześcijaństwa (Biblia).

Koran i islam w takim więc razie nie rozdzielają sfer politycznej, administracyjnej, obyczajowej, społecznej od przestrzeni duchowej, mentalnej, transcendentnej. Tu przywódca religijny, duchowy, autorytet moralny- tak jak w Europie podczas wieków średnich — był i jest nadal jednocześnie działaczem politycznym, prawodawcą, sędzią i prokuratorem, medialnym „guru” czy omnipotentną wyrocznią. To stąd właśnie islam — w różnych częściach świata, zależnie od tradycji, kultury miejscowej czy lokalnej, religijnych doświadczeń przed-islamskich — pełen jest różnego rodzaju pirów, szajchów, marabutów, ajatollahów, da'iów, imamów itp. poza urzędowych i nie ujętych w ramy nowoczesnego państwa prawa autorytetów, sędziów bądź wyroczni.

Islamski fundamentalizm religijny zyskał na znaczeniu w ostatnich dziesięcioleciach, zaś spektakularne hasła i działania jak również medialna ofensywa przydają mu często licznych i przynajmniej życzliwych popleczników (i to często ze strony rywalizujących z nim na polu religijnym wyznań — bo fanatyzm religijny jedno ma imię, bez względu na konotacje i retorykę). Jego najbardziej skrajną formą jest tzw. islamizm czyli polityczna ideologia zabarwiona religijnymi kontekstami, argumentacją, interpretacją, odwołaniem czy komentarzami ^[1].

Islam od samego swego zarania targany był sporami ideowo-doktrynalnymi, rozczłonkowywał się na niezliczona ilość ruchów, kierunków, sekt, odłamów i nurtów. Także dotyczyło to szkół jurydycznych, podstawowych dla funkcjonowania organizmów państwowych czy wspólnot religijnych opartych o tradycję islamską. Po dziś dzień wyróżnia się cztery zasadnicze i będące zgodne z tradycją muzułmańską szkoły prawa (zarazem są to teologiczno-filozoficzne kierunki myśli, interpretacji i opisu rzeczywistości): hanaficka, malikicka, szafi'icka, hanbalicka. To też świadczy o braku spójności doktryny, jej jednoznaczności — tu: jej jurydycznego wyrazu — muzułmańskiej religii.

Wg tradycji islamskiej (*hadisy*) Mahomet miał zauważyć, że ze wszystkich sekt powstałych w przyszłości na bazie jego nauki jedna będzie tylko „prawa”- pozostałe będą heretyckimi. Miało to być jego zdaniem 72 sekty — 73-cia miała być tą prawdziwą, ortodoksyjną, właściwą.

Również w islamie nie ma jednego, centralnego, ośrodka władzy duchowo-politycznej czy jednoznacznie, hierarchicznie uznawanego przez wszystkich muzułmanów, autorytetu religijnego. Od 1258 r. gdy Mongołowie zdobyli, złupili i zniszczyli Bagdad, siedzibę abbasydzkiej dynastii wyłaniającej z siebie kalifa „księcia wiernych”, mordując urzędującego wówczas al-Mutasima bin Allaha Abbasa ibn Haruna (duchowego i politycznego przywódcę *ummy*) faktycznie kończą się pozory centralnego ośrodka cywilizacji islamskiej. Bo przecież już w latach panowania Abbasydów ich władza była szeroko kontestowana i istniała potężna opozycja wobec ich supremacji w świecie islamu (chodziło o nie-arabski rodowód Abbasydów, zarzucano im również odstępstwa od sunnickiej ortodoksji). Taka sytuacja dotyczy już jawnie późniejszych uzurpatorów kalifatu — egipskich

Fatymidów i mameluków [2]. Silne znaczenie polityczno-społeczne uzyskali w kalifacie abbasydzkim, Egipcie rządzonym przez Bahrytów i Burdżytów oraz w sułtanacie Delhi.) czy Osmanów rządzących przez wieki olbrzymim imperium turecko-islamskim. Byli to bowiem nie tylko uzurpatorzy, ale i pospolicie parweniusze (wobec tradycji *ansarów*, towarzyszy Proroka czy spokrewnionych z nim rodów): kalifowie ci wywodzili się z nie-arabskich dynastii, ich centrale usytuowane były poza powszechnie uznawanymi ośrodkami kultury i polityki religii Mahometa (Mekka, Medyna czy Damaszek czy Kair), jak również mieli niewielkie powody — według licznych kontestatorów i przeciwników politycznych — do powoływania się na schedę po rodzinie Proroka.

Już pierwsze podziały doktrynalne i kontrowersje w łonie islamu, tuż po śmierci Mahometa, dają asumpt fundamentalistycznemu nurtowi w ramach tej religii do działania oraz rozwoju. Otóż tzw. charydźcy (odłam powstały z rebelii po bitwie na równinie Siffin, dzisiejszy Irak, przeciwko czwartemu kalifowi — czyli ostatniemu, którego zwie się „sprawiedliwym” i który jest w zasadzie uznawany przez zdecydowaną większość muzułmanów — Alemu w 657r.n.e.) byli przede wszystkim purytańskimi, wiernymi ortodoksji i surowemu prawu (niemalże z czasów *dżahiliji* [3]) odszczepieńcami, dziś powszechnie zwanymi fundamentalistami religijnymi. Pierwszy rozłam w islamie był więc nie tyle powodowany personaliami co ortodoksją i purytanizmem wielu wiernych oraz atrakcyjnością idei *dżihadu* [4] i *szari’atu* [5]. Ruch charydżycki dał początek w następnych wiekach wielu sektom, odłomom i nurtom o wyraźnie fundamentalistycznym rysie i charakterze. No i od tego rozłamu datuje się podział islamu na sunnitów i szyitów.

Charydźcy *"wzniesiali powstania, rewolty i bunty, a w obrębie ruchu pojawiły się liczne sekty i odłamy z których większość miała radykalne, wręcz ekstremistyczne poglądy religijne"* [6]. Skupili w swoich naukach cały rewolucyjny, ortodoksyjny, ascetyczno-fanatyczny i purytański zarazem potencjał wczesnego islamu. Charydźcy posunęli się w swoim fundamentalizmie do morderstwa powszechnie szanowanego — gdyż uważali go za zdrajcę idei Proroka Mahometa — IV kalifa Alego ibn Abi Taliba (dokonałego w Kufie, w roku 661 r. n.e. Abd ar-Rahman ibn Muldżam al-Murabi).

Takim m.in. nurtem wyłonionym z chaosu charydżyckiej rebelii (szczególnie intensywnej na przełomie VII i VIII w. n.e.) byli azarikici. Ta sekta o wyjątkowo surowej, agresywnej i hiper-ekstremistycznej doktrynie zawładnęła w swoim czasie pd. Persją i rejonem Basry (dzisiejszy Irak). Prowadzili walkę o wdrożenie w życie swych poglądów w sposób totalny, mordując bezlitośnie wszystkich swych przeciwników (bez względu na wiek, płeć i status społeczny) — uważali nieuznających ich interpretacji Koranu za heretyków, barbarzyńców, zasługujących na śmierć (muzułmanów wierzących „inaczej” — także).

Charydźci dali również początek całemu ruchowi zwanego szyizmem (współcześnie to ok. 15 % całej populacji wyznawców islamu) jak również wszystkim jego odłomom, m.in. ismailitom. Ci z kolei (zwani też „siedmiowcami”- od siedmiu uznawanych za prawowitych imamów) to jeden z najważniejszych nurtów w ramach szyizmu. To hermetyczny, ezoteryczny ruch szyicki, silnie uduchowiony, irracjonalny i emocjonalny. Te dane mają wielkie znaczenie podczas rozważań nad istotą purytańskich, fanatycznych i ekstremistycznych nurtów obecnych w islamie „od zawsze”, a zdobywających dziś coraz szersze znaczenie wśród wyznawców Proroka.

Ekstremizm charydżytów napędzany przez ich ideologię rozprzestrzenił się na cały teren zajęty przez Arabów (i przez to zislamizowany) do końca I-go tysiąclecia. Szczególnie warunki do rozwoju znalazł w Maghrebie. To tu, miejscowa dynastia Almohadów (XII — XIII w.) budująca imperium po obu stronach Gibraltaru — współczesne Maroko, część Algierii, północ Tunezji i tereny dzisiejszej Libii (aż po Trypolis) oraz al-Andaluz (pd. Hiszpania) oparła swe jestestwo na naukach Muhammada ibn Tumarta (wędrownego kaznodziei, ascety i nauczyciela proveniencji szyickiej, uznawanego jako *mahdi* [7] i nawołującego do purytanizmu, ścisłego monoteizmu oraz surowości obyczajowej — m.in. potępiał muzykę i wszelkie uciechy życia codziennego, sztuka miała jedynie służyć religii, był też zdecydowanym ikonoklastą [8]). Miejscowe plemiona berberyjskie wywodzące się z gór Atlas przejęły tę ideologię i obalając multi-kulturową dynastię Almorawidów, zaprowadziły charydżycki rygorizm na terenie Maghrebu i pd. Iberii. Założyciel dynastii — Abd al-Mumin ibn Ali (1093-1163) — to I kalif almohadzki, znany z ascezy, surowości i purytanizmu, pogromca Almorawidów. Wojny prowadzone przez niego charakteryzowały — wszystkie jako *dżihad* — okrutne rzezie (np. Marrakesz — 1147, stolica państwa Almorawidów, przeciwników *al-Mumina*), bezwzględność i siłowe zaprowadzanie teokracji na wzór charydżycki. Ekstremizm Almohadów „wyparował” z czasem jednak w zderzeniu z realiami al-Andaluz — podobnie jak miało to miejsce z Almorawidami: wyrafinowana kultura, wysoki poziom intelektualny elit, osiągnięcia cywilizacyjno-technologiczne, mieszane społeczeństwo tak pod względem rasowym, religijnym jak i kulturowym (Żydzi, muzułmanie, chrześcijanie, Berberzy, Arabowie, potomkowie Gallów, Wizygotów wyznający arianizm

i miejscowi autochtoni tworzyli istny tygiel cywilizacyjny, prawdziwy melting pot) musiały wpłynąć pozytywnie na siermiężnych i prostych górali z Atlasu.

Kolejnym ugrupowaniem w ramach islamu, powołującym się na tradycje purytanizmu, ascezy, ortodoksji, pierwotnej wiary z VI/VII w. n.e. i będące zarazem ekstremistycznym ugrupowaniem terrorystycznym (w dzisiejszym tego słowa znaczeniu), a opartym o nurt charydżycki, byli tzw. asasyni (w literaturze fachowej zalicza się ich — z racji doktrynalnych konotacji — do sekty nizarytów, jednej z gałęzi rodziny ismailijskiej). Ta skrajnie ekstremistyczna, zarówno doktrynalnie jak społeczno-politycznie, grupa stosująca indywidualny terror (zamachowcy odurzali się często haszyszem -stąd zlatynizowana nazwa haszaszynów [9] jako asasyni) opanowała w XII i XIII w. liczne warownie i fortece na terenach dzisiejszego Kurdystanu syryjskiego i irackiego oraz Persji (m.in. Alamut, Dajlam, Rudbor czy Szahdiz) skąd dokonywała terrorystycznych rajdów na sąsiednie obszary. Stosowali zarówno dywersję jak i regularne najazdy, skrytobójstwa bądź zamachy na przeciwników religijnych czy politycznych (szczególnym atakom asasynów podlegali kalifowie abbasydzy i fatymidcy — i ich bezpośrednie otoczenie — uważani za heretyków, odstępców, uzurpatorów). Asasyni stanowili też nie małą siłę militarną -były to oddziały co prawda nieliczne lecz walczące zawsze z niezwykłą determinacją, fanatyczne i bezlitosne. Ich założyciel — asceta i myśliciel ismailijski Al-Hasan ibn as-Sabbah (? — 1124) — to znany w szyizmie teoretyk religijny, filozof i prawodawca (bezwzględny i okrutny, a zarazem ascetyczno-purytański — skazał na śmierć swoich 2 synów za pijaństwo), rządzący twardo mini-państwkiem położonym w górach Elburs, twierdza Alamut (dzisiejszy północny Iran).

Także inny przywódca asasynów, rezydujący w twierdzy Masyef, reprezentujący jej syryjską „gałąź” tzw. Starzec z Gór (Raszid ad-DinSinan-1132/53 — 1192) jest znany z historii jako reprezentant klasycznego dżihadu skierowanego przeciwko chrześcijanom w Palestynie (XIII w.), stosujący terror indywidualny dla uzyskania korzyści politycznych zgodnego z religijnym rygoryzmem.

Kolejną mutacją, klonem czy kontynuacją islamskiej tradycji purytańskiej i fundamentalistycznej jest tzw. wahhabizm — islamski ruch religijny i polityczny powstały w XVIII wieku na terenie Arabii. Opiera się on na fundamentalizmie religijnym — tj. głosi powrót do źródeł: pierwotnej czystości islamu, prostoty i surowości obyczajów. Za podstawy wiary wahabici uznają Koran i hadisy, interpretowane dosłownie. Ruch ten zwalczał mistycyzm muzułmański (przede wszystkim — sufizm), potępiał kult świętych oraz świętych miejsc (z wyjątkiem Mekki i Medyny), podkreśla człowieczy aspekt natury Mahometa. Na poziomie polityki dąży do stworzenia harmonijnych stosunków między sprawiedliwym i łagodnym władcą, a bezwzględnie posłusznym mu ludem.

Nazwę wahhabizm wywodzi się od imienia twórcy tego ruchu, muzułmańskiego teologa i prawodawcy Muhammada Ibn Abd al-Wahhaba (1703-1792).

Z ekspansywnego charakteru wahhabizmu wynikły walki z Arabami mekkańskimi, tzw. szarifami, tytularnymi władcami Mekki [10], Turkami z Bagdadu (1798) i z Egiptem (1811-40). Głównymi punktami oparcia wahhabizmu były miasta Rijad i Hail. W 1921 r. Abd al-Aziz, władca Rijadu, wcielił państwo Hail do swego kraju tworząc królestwo Nadżd, a swego syna Fajsala mianował wicekrólem Hidżazu (1926). Abd al-Aziz, sułtan Nadżd opanował środkową Arabię, aż po Syrię, wybrzeża Morza Czerwonego oraz na wschodzie kraje nad Zatoką Perską. Od 1822 wahhabizm ma także wielu zwolenników wśród muzułmanów hinduskich.

Wahhabizm jest szczególnie zakorzeniony współcześnie w Arabii Saudyjskiej, gdzie od XVIII wieku wahabici pozostają w sojuszu i ścisłych koligacjach personalnych z panującą dynastią Saudów, co wywarło znaczny wpływ na późniejszy kształt tego najbardziej konserwatywnego z państw muzułmańskich. Ponieważ wahabici sprzeciwiali się zazwyczaj wprowadzaniu innowacji technologicznych i modernizacji, od dziesięcioleci trwa w tym państwie spór między ortodoksyjną i reformatorską frakcją elit saudyjskich. W zasadzie królestwo Saudów można traktować jako państwo teokratyczne, rządzone przez prawo szari'atu w najbardziej purytańskiej i anty-modernistycznej formie.

Spotkać można twierdzenia, że idee wahhabickie stanowią trzon ideologii Braci Muzułmańskich. Za wyznawcę wahhabizmu często uznawany był sam Osama bin Laden. Część saudyjskich (i nie tylko) duchownych wahabickich na pewno sympatyzuje po dziś dzień z al-Kaidą.

Znawcy tematu podkreślają jednak, że nie ma dowodów na związki bin Ladena z wahabitami i że na jego ideologię wpłynęły głównie poglądy Ajmana al-Zawahiriego. W górskich obozach w Afganistanie zapoznawano się bowiem z tekstami wcześniejszego, XII-wiecznego myśliciela

islamskiego i teoretyka fundamentalizmu Taki Abu ad Dina al-Abbasaibn Tajmijji (1263-1328). Na niego z kolei powołują się salafici, inne, hiper-konserwatywne i ekstremistyczne ugrupowanie funkcjonujące w obrębie dzisiejszego islamu.

Większość wahabitów wyznaje poglądy odmienne od Braci Muzułmanów. Nie ma też nic wspólnego z bin Ladenem.

Niemniej jednak, zachodni przeciwnicy zwalczają wahhabicką nieelastyczność i niechęć do typowego dla współczesnego świata odejścia od dawnych norm. Wahhabizm uznaje wyższość islamu nad wszystkimi religiami i światopoglądami oraz potrzebę uzyskania dominacji nad nimi. Antysyjonizm, antysemityzm, antyamerykanizm i antymodernizm, wrogość do instytucji świeckich oraz postawy skrajnie antyintelektualne są rozpowszechnione w środowiskach wahhabickich na całym świecie. Korzystając z hojności arystokratów saudyjskich, duchowni wahhabicki nauczają tych idei w innych krajach muzułmańskich (Bośnia i Hercegowina, Albania, Kosowo, kraje Azji Środkowej, Malezja, Turcja, Europa Zach.). W Polsce Liga Muzułmańska RP buduje meczet w Warszawie sponsorowany przez prywatnego darczyńcę z Arabii Saudyjskiej niewiadomego pochodzenia (podobno wahhabickiej proweniencji).

Amerykański politolog Francis Fukuyama nazwał wahhabizm "islamskim faszyzmem", mimo że nie charakteryzuje się on większością z konstytutywnych cech faszyzmu (nacjonalizm, etatyzm, militarizm, totalitaryzm, korporacjonizm, populizm itd.).

Wahhabizm bywa też mylony z bardziej ogólnym ruchem w islamie — salafizmem, polegającym na powrocie do wczesnych źródeł islamu.

Jak widać ruch zrodzony z idei i nauk al-Wahhaba w XVII w. jest mocno zakorzeniony w historii islamu, mając w niej szerokie oraz mocne oparcie. Sam wahhabizm to dziś ideologia, anty-reformatorski nurt religijny, mająca służyć szerzeniu właśnie islamizmu czyli skrajnie upolitycznionej, wrogiej modernizmowi, postępowi myśli ludzkiej wolnościom obywatelskim wersja wiary religijnej, matka ekstremizmu i fanatyzmu islamskiego. To spuścizna tych wszystkich nurtów, sekt i odłamów wymienionych w niniejszym materiale. Esencja działań dawnych charydżytów.

Innym, pokrewnym nurtem, zdobywającym uznanie w świecie islamu, jest doktryna salaficka postulująca absolutny i totalny powrót do „religii przodków” (salat — po arabsku to przodek). Grupy salafickie doktrynalnie znajdują oparcie głównie w kairskim uniwersytecie al-Azhar (niezwykle szanowana uczelnia w świecie islamu) oraz w Pakistanie i tamtejszych szkołach. Grupy salafickie istnieją praktycznie na całym świecie (informacja internetowa): Wlk. Brytania, USA, Belgia, Francja, Holandia, Niemcy, Australia, RPA, Malediwy, Hiszpania (grupa zwie się al-Andaluz — nawiązując do obecności muzułmanów na pd. Hiszpanii), Bośnia, serbski Sandżak oraz oczywiście w płn. Afryce (Maroko, Algieria, Libia, Tunezja, Egipt), a także w Syrii, Bangla Deshu, Pakistanie.

W podsumowaniu należy skonkludować, iż wzmacnianiu takich właśnie tendencji w obrębie religii Mahometa sprzyja również brak jednolitej władzy duchowej, wielość interpretacji Koranu (dopuszczalna i uznawana przez wiernych) i autorytetów religijnych, ich niesłychana liczba (oparta często na przed-islamskiej tradycji oraz strukturach społecznych), jak również — o czym w skrótowym przekroju informuje ten szkic — predylekcja islamu, a przynajmniej jednego z jego głównych nurtów, do: rozmaitej ortodoksji, ekstremizmu, purytanizmu czy wręcz fanatyzmu. To wszystko sprzyja (przynajmniej teoretycznie, doktrynalnie i społecznie) takiemu odbiorowi tej wiary religijnej przez świat nie-islamski. Gdy do tego dodamy oparcie jakie znajdują owe ekstremistyczne nurty islamu — np. wahhabizm w Arabii Saudyjskiej, tak ochoczo i skutecznie eksportowany przez panującą rodzinę Saudów do Europy (Francja, Wlk. Brytania, Niemcy, Holandia czy Bośnia — stająca się placówką ekstremistycznego islamu na Starym Kontynencie [11], czy Kosowo/Albania) — w petrodolarach z niektórych krajów arabskich (będących jednocześnie ścisłym sojusznikiem Zachodu na Bliskim Wschodzie i w obozie krajów muzułmańskich) problem nabiera szerszego znaczenia, stając się wręcz groźnym memento. Problemem nowoczesnego świata, modernizmu i postępu jest też niepodatność religii monoteistycznych (tu chodzi głównie właśnie o islam, ale poniekąd i o chrześcijaństwo — dzisiejszy katolicyzm) na zmiany i brak konwergencji z ideami niesionymi przez współczesność. Islam jako taki nie przeżył czegoś takiego - takiego cyklu rozwojowego — jak w Europie doświadczyły judaizm i chrześcijaństwo; Reformacja, Kontrreformacja, Oświecenie, modernizm XIX/XX — wieczny. W islamie po hibernacji intelektualnej, kulturowej czy wręcz cywilizacyjnym regresie w wiekach XV- XIX, wraz z nastaniem ery kolonialnej wybuchł importowany bezmyślnie często przez miejscowe elity — modernizm; jednocześnie trzeba stwierdzić, że owe próby przeszczepienia europejskich rozwiązań kulturowo-cywilizacyjnych, zarówno tych liberalno-demokratycznych jak i socjalistyczno-komunistycznych (czy wręcz totalitarno-europejskich — reżimy wojskowe) spaliły na panewce. Kontrreformacja ta — tak można w zasadzie nazwać odrodzenie religijne w fundamentalistycznej wersji zaproponowanej np. przez al-

Wahhaba (ta idea jest tym mocniejsza i ma spore znaczenie, gdyż wywodzi się z obszaru gdzie mieszczą się święte dla każdego muzułmanina miejsca związane z życiem Mahometa; Mekka i Medyna) — w obrębie islamu skierowana była w zasadzie nie przeciwko modernistycznym nurtom w islamie, ale „odszczepiercom” religijnym, nie mniej zatrutym obskurantyzmem, fanatyzmem, ekstremizmem czyli szyickim odłomom o profilu ascetycznym, jak również sufizmowi - subiektywno-idealistycznemu, mocno uduchowionemu i często kwietystycznemu odłamowi religii Mahometa.

Wahhabizm ucieleśnia współcześnie (choć w innym stylu i według innego modelu funkcjonowania) rolę jaką w Średniowieczu i wczesnym Renesansie spełniał papieski Rzym wobec chrześcijaństwa, będąc zarazem totalnym autorytetem moralnym, absolutną wyrocznią w sprawach wiary, moralności, jurystyki i zagadnień polityczno-społecznych, szafarzem odpustów, centralą nawracania świata na jedynie słuszną wiarę i najważniejszym bankierem cywilizacji „białego człowieka”.

Niektórzy obserwatorzy i komentatorzy oraz znawcy problemu — na kanwie ostatnich wydarzeń w Afryce płn. (głównie w Egipcie, Libii i Tunezji) i silnej legitymacji jaką w demokratycznych wyborach uzyskały ugrupowania islamistów — wyrażają nadzieję, iż demokracja obłaskawi owych fundamentalistów, stępi ich ortodoksję i niejako zwesternizuje ich. Obala owe nadzieje sytuacja w dzisiejszej Turcji. Kraj ów ześlizguje się — na co zwracają uwagę miejscowi przeciwnicy islamizmu — powoli w stronę państwa soft-islamistycznego (partia AKP premiera R.T.Erdogan systematycznie opanowuje — w demokratyczny oczywiście sposób — kolejne sfery życia publicznego, zaprowadzając systematycznie i konsekwentnie islamskie, czyli religijne, porządki [12]).

Arabista i znawca islamu, Holender J.J.G.Jansen w końcu XX wieku zauważył w swym znaczącym tekście (**Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego**), że to niekonsekwencja Zachodu, jego poparcie dla skompromitowanych i skorumpowanych reżimów przez dekady spowodowały poniekąd eksplozję idei islamistycznych i uzyskanie przez fundamentalistów znaczenia politycznego i społecznego w krajach muzułmańskich. Elity pro-zachodnie, intelektualiści liberalni i postępowi byli w ramach ustępstw na rzecz fundamentalistów przez ww. reżimy eliminowani czy deprecjonowani (jako rekompensata dla trwania i pozornych, nieformalnych porozumień reżimów wojskowych z fundamentalistami) [13].

Moim zdaniem jest to tylko część prawdy. Należy zwrócić uwagę na szerszy kontekst religijny, w formie purytańskiej i często ekstremistycznej, odrodzenia różnych religii, zwłaszcza monoteistycznych. Fundamentalizm i takie też postawy, tudzież interpretacja zjawisk zachodzących we współcześnie w świecie, obserwować można również w chrześcijaństwie, judaizmie czy hinduizmie. To problem szerszy, ważki dla przyszłości współczesnego świata.

Adekwatną oceną postaw i mentalności poruszanych w niniejszym tekście, to sąd egipskiego pisarza i intelektualisty, jednego z najbardziej znanych w świecie literatów piszących po arabsku, Alaa al-Aswany'ego: "Islamiści to prawicowcy z przedpotopowymi poglądami na społeczeństwo, ale spór z nimi można i należy toczyć w ramach demokracji" [14]- mówi Egipcjanin. Tylko czy rządzący jakimkolwiek krajem muzułmańskim islamiści — co może się ziścić niezwykle prędko, na naszych oczach, biorąc efekty rewolucji w świecie arabskim AD 2011 — zechcą tolerować i przestrzegać zasady demokracji, wolności osobistych obywateli (zwłaszcza oinnym światopoglądzie i przekonaniach), przyjmować za coś normalnego krytykę i przeciwstawne opinie. Ja mam osobiście spore wątpliwości.

Za cały komentarz i podsumowanie niech posłuży mniemanie egipskiego fundamentalisty, teoretyka doktryny Bractwa Muzułmańskiego, powieszonoego za ekstremizm i podżeganie do rebelii przez reżim G. Abd-el Nadera dr. Sayyeda Qutba (1906-66): "La budd li-'l-islam anjahkun" — co oznacza po polsku: nieuchronnie zapanuje islam. Nic dodać, nic ująć.

Przypisy:

[1] B.Tibi,*Fundamentalizm religijny*, Warszawa 1997, s. 17 i następne

[2] Mamelucy - biali niewolnicy pochodzenia nie-islamskiego, kupowani i szkoleni jako doborowa gwardia sułtana

[3] Dżahilija (*arab.*) -okres przed islamskiego pogaństwa wśród arabskich plemion

[4] Dżihad (*arab.*) - ma kilka znaczeń: podstawowa to "wojna" ale dodanie określenia "święta" jest nieuprawnione. Przystąpienie do dżihadu jest co prawda

obowiązkiem każdego muzułmanina jeśli społeczność muzułmańska (*umma*) została zaatakowana lecz dżihad może ogłosić jedynie kalif - kalifat został ostatecznie zlikwidowany w 19245 r (Turcja stała się państwem laickim pod rządami Atatuerka).Każdy dżihad bez udziału kalifa jest więc nieważny. Ugrupowania fundamentalistyczno-terrorystyczne w II połowie XX wieku i na początku XXI stulecia mają jednak nt. temat swoją interpretację. Dżihad w węższym znaczeniu to walka wiernego muzułmanina ze swoimi słabościami, ulepszanie własnego osoby i swojego Ja.

[5] Szari'at (*arab.*)- całość przepisów regulujących życie muzułmanów. Przepisy te obejmują wszystkie dziedziny życia.

[6] Z.Landowski, *Islam- nurty, odłamy, sekty*, Warszawa 2008, s. 59

[7] Małdi (*arab.*) - mesjasz, zbawiciel, ale jednocześnie wódz, przywódca polityczny, religijny, społeczny.

[8] Ikonoklastyzm (obrazoburstwo) - ruch rozwijający się w Bizancjum (VIII - IX w.) zwalczający kult obrazów i figur religijnych. Spór w tej kwestii (toczony na terenach Bizancjum zwłaszcza w latach 726-842) dodatkowo osłabił więzy Rzymu i Konstantynopola tak na niwie religijnej jak i politycznej.

[9] Hasziszija -po arabsku: ten który zażywa haszysz

[10] Szarifowie - tytułarni władcy Mekki od 960 r, potomkowie Hasana (syna Alego i Fatimy), obaleni dopiero przez Saudów w 1925 r.

[11] [patrz]; R.S.Czarnecki, [Bałkański spleen](#), ;R.Green / A.Ceresnjes, [Ruch globalnego dżihadu- bomba zegarowa w sercu Europy](#)

[12] R.S.Czarnecki, [Fundamentalizm islamski made in Turcja](#)

[13] J.J.G.Jansen, *Podwójna natura fundamentalizmu islamskiego*, Kraków 2005, s. 209 i następane

[14] A. al-Aswany, *Dentystapisze doprezydenta*, Gazeta Wyborcza z dn. 30.06.-1.07.2012

Radosław S. Czarnecki

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-07-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8177) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8177>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz

inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl